

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: stażysta Dorota Słomka

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2016 roku sprawy

1. **A. L.**, c. M. i B. z domu K., ur. (...) w P. (...)

oskarżonej o to, że :

1) W nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...), oraz budynku Komendy Miejskiej Policji w P. (...) znieważała funkcjonariusza KMP w P. (...) w osobie aspiranta A. S. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że w trakcie przeprowadzanej przez w/wym. interwencji używała w stosunku do niego słów wulgarnych uważanych powszechnie ze obelżywe,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

2) W nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...), oraz w budynku Komendy Miejskiej Policji w P. (...) znieważała funkcjonariusza KMP w P. (...) w osobie sierżanta K. W. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że w trakcie przeprowadzanej przez w/wym. interwencji używała w stosunku do niego słów wulgarnych uważanych powszechnie za obelżywe,

tj. o czyn. z art. 226 § 1 kk

3) W nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...), w trakcie interwencji policyjnej prowadzonej przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w P. (...) szarpała za umundurowanie i kopała, czym naruszyła nietykalność cielesną aspiranta A. S. w związku i w czasie wykonywanych czynności służbowych,

tj. o czyn. z art. 222 § 1k

4) W nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...), w trakcie interwencji policyjnej prowadzonej przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w P. (...) szarpała za umundurowanie i kopała, czym naruszyła nietykalność cielesną młodszego aspiranta I. W. w związku i w czasie wykonywanych czynności służbowych,

tj. o czyn. z art. 222 § 1 k

2. **P. B. (1)** s. S. i B. z domu Ś., ur. (...) w P. (...)

oskarżonego o to, że:

1) W nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...), znieważał funkcjonariusza KMP w P. (...) w osobie aspiranta A. S. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że w trakcie

przeprowadzanej przez w/wym. interwencji używał w stosunku do niego słów wulgarnych uważanych powszechnie za obelżywe,

Tj. o czyn. z art. 226 § 1 kk

2) W nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...), znieważył funkcjonariusza KMP w P. (...) w osobie sierżanta K. W. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków w ten sposób, że w trakcie przeprowadzanej przez w/wym. inwentaryzacji używał w stosunku do niego słów wulgarnych uważanych powszechnie za obelżywe,

Tj. o czyn. z art. 226 § 1 kk

3. **M. L.**, s. M. i B. z domu K., ur. (...) w P. (...)

oskarżonego o to, że:

1) W nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...), znieważył funkcjonariusza KMP w P. (...) w osobie aspiranta A. S. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że w trakcie przeprowadzanej przez w/wym. interwencji używał w stosunku do niego słów wulgarnych uważanych powszechnie za obelżywe,

tj. o czyn. z art. 226 § 1 kk

2) W nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...), znieważył funkcjonariusza KMP w P. (...) w osobie sierżanta K. W. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że w trakcie przeprowadzanej przez w/wym. inwentaryzacji używał w stosunku do niego słów wulgarnych uważanych powszechnie za obelżywe,

tj. o czyn. z art. 226 § 1 kk

orzeka

1. **oskarżoną A. L.** w miejsce czynów zarzuconych jej w punktach 1, 2, 3 i 4 aktu oskarżenia uznaje za winną tego, że w nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...) naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariuszy policji w osobach mł. asp. I. W., asp. A. S. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że w czasie prowadzonej interwencji szarpała ich za umundurowanie i kopała, a nadto w tym samym miejscu i czasie jak również po przewiezieniu do budynku Komendy Miejskiej Policji w P. (...) w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie znieważyla funkcjonariuszy policji w osobach asp. A. S. i sierż. K. W. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że w czasie prowadzonej przez nich interwencji oraz po zakończeniu konwoju do KMP w/m używała w stosunku do nich słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, czym wyczerpała dyspozycję art. 222 § 1 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza jej karę grzywny w liczbie 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

2. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonej A. L. na poczet wymierzonej kary grzywny okres zatrzymania od dnia 25 lutego 2016 roku, godz. 2:00 roku do dnia 26 lutego 2016 roku, godz. 13:00 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny,

3. **oskarżonego P. B. (1)** w miejsce czynów zarzuconych mu w punktach 1 i 2 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...) znieważył funkcjonariuszy policji w osobach asp. A. S. i sierż. K. W. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że w czasie prowadzonej przez nich interwencji używał w stosunku do nich słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, czym wyczerpał dyspozycję art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu P. B. (2) na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 25 lutego 2016 roku, godz. 2:00 roku do dnia 26 lutego 2016 roku, godz.13:00 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

5. **oskarżonego M. L.** w miejsce czynów zarzuconych mu w punktach 1 i 2 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w nocy 25 lutego 2016 roku w P. (...), woj. (...), przy ul. (...) znieważył funkcjonariuszy policji w osobach asp. A. S. i sierż. K. W. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że w czasie prowadzonej przez nich interwencji używał w stosunku do nich słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, czym wyczerpał dyspozycję art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu M. L. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 25 lutego 2016 roku, godz. 2:00 roku do dnia 26 lutego 2016 roku, godz.13:00 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

7. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 43,33 (czterdzieści trzy zł, trzydzieści trzy gr) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza im opłaty:

- A. L. w kwocie 100 (sto) złotych,

- P. B. (1) w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych,

- M. L. w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

## UZASADNIENIE

### **( w części dotyczącej oskarżonego P. B. (1) )**

Nocą 25 lutego 2016 r. nietrzeźwi oskarżeni – M. L., A. L. i P. B. (1), który kilka dni wcześniej opuścił zakład karny, wracali ze sklepu przy ul. (...) w P. (...), gdzie dokupili brakującego im alkoholu. Zachowywali się głośno, szli środkiem jezdni, a nadjeżdżające samochody musiały ich omijać. Zwróciło to uwagę przejeżdżającego patrolu policji tj. A. K. i M. C., którzy zatrzymali się i nakazali w/w wejść na chodnik. Oskarżeni zastosowali się do wezwania, jednak schodząc z jezdni zaczęli zachowywać się wulgarnie wobec funkcjonariuszy. Na sytuację tę natknął się kolejny patrol policji w osobach asp. A. S. i sierż. K. W., którzy przejeżdżali właśnie ulicą (...). W/w wysiedli z radiowozu postanawiając udzielić asysty interweniującym policjantom. Kiedy umundurowani K. W. i A. S. przystąpili do interwencji, P. B. (1) i M. L. nazwali ich „ch..mi” i „pedałami”. Skierowali w ich stronę liczne wulgaryzmy wykrzykując m.in. słowa „ku...wy przyjechały”, „ku..sy pier... ne”. Na wezwania do zachowania zgodnego z prawem oskarżeni nie reagowali, wszyscy byli wulgarni i agresywni. Oskarżeni P. B. (1) i M. L. zdjęli z siebie kurtki, a ich postawa i zachowanie wskazywały, że zamierzają się z funkcjonariuszami bić. W tej sytuacji, na miejsce przybył kolejny, wezwany drogą radiową, patrol w składzie mł. asp. I. W. i sierż. K. C.. W trakcie zatrzymywania M. L. i P. B. (1), stawiających bierny i czynny opór, A. S. i K. W. zaatakowała A. L. kąpiąc ich i szarpiąc za mundury oraz uderzając im. Ostatecznie całą trójkę oskarżonych przetransportowano do KMP w/ m, gdzie A. L. nadal obrzucała pokrzywdzonych wulgaryzmami.

Dowód: zeznania A. S. k. 50v i k. 2-3 akt prokuratorskich; K. W.

k. 51 i k. 7-8 akt prokuratorskich; I. W. k. 51v i k. 19 akt

prokuratorskich; A. K. k. 52 i k. 12 akt prokuratorskich;

M. C. k.52-52v i k. 16 akt prokuratorskich, częściowo wyjaśnienia

oskarżonej A. L. k. 49v i k. 22-24 akt prokuratorskich, częściowo

wyjaśnienia oskarżonego P. B. (1) k. 50

P. B. (1) ma 32 lata, legitymuje się wykształceniem zawodowym, jest bezdzietnym kawalerem, nie ma majątku. W przeszłości był wielokrotnie karany.

Dowód: oświadczenie oskarżonego P. B. (1) k. 49v, dane z KRK k. 41-43

**Oskarżony P. B. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Na etapie przygotowawczym twierdził, że nie pamięta przebiegu zdarzenia i spotkania z policjantami, gdyż był nietrzeźwy. W toku rozprawy potwierdził swój udział w zdarzeniu, jednak utrzymywał, że wracając ze sklepu ani on, ani współoskarżeni nie krzyczeli, a jedynie normalnie rozmawiali i nie dali powodu do interwencji. Zajście z policjantami opisał jako chaos, w toku którego od razu zostały mu wykręcone ręce, a oskarżona A. L., osłaniająca własnym ciałem M. L. była bita pałkami, wobec czego chciał ją obronić. Zaprzeczył, aby w ogóle doszło do wymiany zdań z policjantami i aby im ubliżał.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. B. (1) k. 50 i k. 28 akt

prokuratorskich

### **Sąd zważył, co następuje:**

Analiza materiału dowodowego upoważnia do przyjęcia, że P. B. (1), podobnie jak pozostali współoskarżeni, jest sprawcą przypisanego mu czynu, a jego wina nie budzi wątpliwości. Wniosek ten należało wysnuć w oparciu o rozsądne, konsekwentne i wzajemnie zbieżne relacje pokrzywdzonych A. S., K. W., I. W. oraz świadków – A. K. i M. C.. Sąd nie znajduje żadnego powodu mogącego osłabić zaufanie do zeznań w/w, bowiem wszyscy wskazani funkcjonariusze byli bezpośrednimi uczestnikami zdarzenia, a tym samym nie ulegali niczyjej sugestii i nie musieli posiłkować się cudzymi wspomnieniami zachowując własne. Tym samym, ewidentna korelacja w opisywaniu sytuacji przebiegającej dynamicznie i w stosunkowo krótkim czasie pozwala skonstatować, że wyglądała ona tak, jak opisywali ją policjanci. Nadto, nic nie wskazuje, aby ktokolwiek z grona funkcjonariuszy miał zadawniony konflikt z oskarżonymi i tym samym czerpał osobistą satysfakcję z pomawiania ich o zachowania, które nie miały miejsca. Sam P. B. (1), w odniesieniu do A. S., wykluczył jakiegokolwiek wzajemne animozje twierdząc, że w przeszłości nie było między nimi „ spięcia i konfliktów”. Absurdem byłoby również twierdzić, że policjanci bez uzasadnionego powodu, a jedynie dla fantazji, wzywali posiłki angażując do rutynowej interwencji ponadmiarowe siły. Warto także zauważyć, że w przeciwieństwie do oskarżonych – to funkcjonariusze byli trzeźwi i tym samym, to oni byli lepiej predysponowani do prawidłowego postrzegania rzeczywistości. Relacje pokrzywdzonych oraz świadków mają również mocne oparcie w logice sytuacyjnej, bowiem trudno czymś innym wytłumaczyć interwencję w asyście dwóch dodatkowych patroli, aniżeli agresją zatrzymywanych i autentycznymi trudnościami w opanowaniu ich niewłaściwego zachowania. Skala emocji towarzysząca tak przebiegającej interwencji sprzyjała przy tym wypowiedaniu wulgaryzmów pod adresem policjantów, co zresztą była skłonna potwierdzić A. L.. Tym samym zmienne i niespójne logicznie wyjaśnienia P. B. (1), który twierdził, że nie pamięta przebiegu interwencji, ale jednocześnie utrzymywał, że nie obrażał funkcjonariuszy obelżywymi epitetami - nie wytrzymała konfrontacji z twierdzeniami pokrzywdzonych oraz świadków i w zdecydowanej większości nie zasługiwała na wiarę. Jedynie w części odnoszącej się do udziału w/w oskarżonego w interwencji, jej chaotycznego i dynamicznego przebiegu oraz środków przymusu użytych przez policjantów nie odbiegała od prawdy. Tym nie mniej, prowokowała do wniosku, że skoro w toku interwencji nawet zdaniem P. B. (1) panował chaos, a oskarżeni zostali obezwładnieni to oznacza to zarazem, że zatrzymani nie stosowali się powydawanych im poleceń, bowiem w przeciwnym razie sekwencje wydarzeń miałyby uporządkowany charakter i z pewnością nie byłoby konieczne angażowanie ekip trzech radiowozów do udziału w interwencji.

Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego uprawniają zatem do przypisania P. B. (1) sprawstwa występku z art. 226 § 1 kk. Sąd nie podzielił przy tym przekonania, że jedno zdarzenie historyczne, w którym wulgaryzmy padały pod adresem dwóch funkcjonariuszy traktować należy jako dwa odrębne przestępstwa. Przeciwnie, zachowanie oskarżonego godzące w godność obu pokrzywdzonych miało charakter jednoczasowy, opierało się na analogicznej

motywacji i miało ścisły związek ze wspólnie prowadzoną przez pokrzywdzonych interwencją. Z tego względu zachowania zarzucone oskarżonemu należało potraktować, jako jeden czyn zabroniony wyczerpujący dyspozycję art. 226 § 1 kk, szerzej znanego jako znieważenie funkcjonariusza publicznego.

Występek określony w art. 226 § 1 kk, stanowi, że karze podlega ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Przynależność będących w chwili zdarzenia na służbie policyjnej A. S. i K. W. do kategorii „funkcjonariuszy publicznych” nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości w świetle definicji zawartej w art. 115 § 13 pkt 7 kk, bowiem Ustawodawca zaliczył do niej m.in. funkcjonariuszy organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego, którym jest Policja.

Równie bezdyskusyjne jest to, że w chwili zdarzenia obaj pokrzywdzeni pełnili codzienne, rutynowe obowiązki służbowe uczestnicząc w interwencji wobec naruszających porządek publiczny oskarżonych. P. B. (1) ani jego znajomi nie mieli co do tego żadnych wątpliwości widząc policyjne mundury, radiowozy i czyniąc wulgarnie aluzje do wykonywanego przez pokrzywdzonych zawodu.

Treść wypowiedzi adresowanych do pokrzywdzonych zawierała ewidentnie znieważające wulgaryzmy i nie może być wątpliwości co do tego, że nazwanie kogokolwiek „ch...em”, czy „ku..wą” w powszechnym odczuciu jest ordynarną obelgą.

Dla określenia wymiaru kary zasadnicze znaczenie ma reguła, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu. Oceniając stopień winy należy mieć na względzie takie okoliczności, które obniżając z różnych przyczyn zdolność prawidłowego postrzegania rzeczywistości i kontrolowania własnych zachowań, mogłyby znacząco, w sposób usprawiedliwiony determinować istniejącą po stronie sprawcy wolę popełnienia przestępstwa. Okoliczności takie po stronie oskarżonego nie zachodziły, a P. B. (1) działał jako sprawca w pełni poczytalny. Stopień zawinienia uznać zatem należy za wysoki.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oceniany przez pryzmat elementów podmiotowo- przedmiotowych wymienionych w art. 115 § 2 kk należy ocenić podobnie. Oskarżony godził w autorytet służbowy funkcjonariusza policji, będący gwarantem jego bezpieczeństwa i prawidłowego wypełniania zadań zawodowych. Kierując pod adresem policjantów wulgarnie epitety naruszył także ich godność osobistą, okazując głęboką pogardę nie tylko wobec pokrzywdzonych, ale całego korpusu policjantów, czyniąc to w miejscu publicznym i bez żadnych zahamowań. Oskarżony działał nadto w zamiarze bezpośrednim, z niskich pobudek wynikających z poczucia pogardy wobec policjantów i bez żadnego wyraźnego powodu. Przestępstwo popełnił zaledwie po kilku dniach funkcjonowania na wolności i nawet pobyt w ZK nie skłonił go do poszanowania reguł życia w społeczeństwie.

Wszystko to podnosi stopień społecznej szkodliwości czynu. Z tych wszystkich względów oskarżonemu wymierzono karę 3 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, bowiem żadna inna kara nie odda ani wagi podmiotowo- przedmiotowych okoliczności czynu. Oskarżony jest wielokrotnym przestępcą, który ewidentnie nie zasługuje na pozytywną prognozę kryminalistyczną. Trudno żywić nadzieję, że osoba o tak wyraźnej, pogłębiającej się demoralizacji, ustawicznie negująca sens obowiązujących regulacji prawnych zdoła się im podporządkować bez przymusu państwowego i intensywnej resocjalizacji w warunkach izolacyjnych. Oskarżonemu należy uzmysłwić, że przy jego bogatej kartotece skazań każde kolejne naruszenie prawa, w tym ordynarny atak werbalny na funkcjonariusza publicznego, będzie traktowany z całą surowością.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie, stosując przelicznik zawarty w w/w przepisie.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto stosownie do treści art. 627 kpk ujmując po stronie wydatków koszty karty karnej oraz ryczałt za doręczenia. Opłatę wymierzono na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. 1983 r. Nr 49 poz. 223).